

Sygn. akt VI Ka 320/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

Protokolant asystent sędziego Krystyna Rogalińska

po rozpoznaniu dnia 13 czerwca 2016 r.

sprawy H. B., s. M. i .J., ur. (...) w I.

obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt II W 111/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego H. B. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 320/16

UZASADNIENIE

H. B. został obwiniony o to, że w dniu 23.12.2014r. ok. godz. 19.05 w N. na ul. (...) prowadząc samochód marki F. (...) nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wymijania nie zachował bezpiecznego odstępu od idących pieszych w wyniku czego najechał na pieszego J. G. powodując w niego obrażenia ciała, tj. o czyn z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015r. w sprawie akt II W 111/15 obwinionego **H. B.** uznał za winnego tego, że w dniu 23 grudnia 2014 r. na terenie (...), znajdującego się przy ul. (...). W. T. w N., kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), poruszając się drogą techniczną i będąc w trakcie wykonywania czynności służbowych związanych z obsługą lądującego samolotu, wbrew obowiązkowi określonymu w art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze nie zastosował się do nakazu zawartego w Instrukcji poruszania się pieszych i pojazdów po terenie lotniska, stanowiącej załącznik do Instrukcji operacyjnej L. - M., w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego doprowadził do potrącenia poruszającego się tą drogą J. G., co wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 210 ust. 1 pkt 5a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze i za co na podstawie art. 210 ust. 1 pkt 5a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych. Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądził od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1.230 (tysiąc dwieście trzydzieści) złotych tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwolnił obwinionego od kosztów sądowych w całości, którymi obciążył Skarb Państwa.

Obrońca obwinionego zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść obwinionego H. B. i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na niewłaściwej ocenie

i interpretacji zebranego materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że obwiniony wbrew obowiązkowi określonymu w art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 roku Prawo lotnicze nie zastosował się do Instrukcji operacyjnej L.- M. poprzez niezachowanie należytej ostrożności, wskutek czego doprowadził do potrącenia pieszego J. G. wyczerpując znamiona wykroczenia z art. 210 ust. 1 pkt 5a ustawy z dnia 3 lipca 2002 roku Prawo lotnicze w sytuacji gdy jego wszechstronna, wnikliwa analiza prowadzi do przeciwnego wniosku. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego. W razie uznania przez Sąd, iż brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy obwinionego zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie, szczegółowo wyjaśniając wszelkie jej okoliczności. Niemniej jednak Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie jest możliwe przypisanie obwinionemu H. B. odpowiedzialności za wykroczenie, o którym mowa w art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym.

Zostało wykazane, iż w dniu 23 grudnia 2015r. około godziny 19:00 w miejscu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, tj. na terenie (...), panowały trudne warunki atmosferyczne. Padał deszcz i wiał silny wiatr. W dodatku miejsce było słabo oświetlone. Obwiniony jechał samochodem z dozwoloną w tym miejscu, nieznaczną prędkością około 40 km/h. Miał świadomość, że po drodze poruszają się piesi- pracownicy ochrony, ubrani w kamizelki odblaskowe. Mimo to nie zauważył idących ulicą dwóch osób, w skutek czego potrącił jedną z nich. Sąd Okręgowy uznał jednak, że do potrącenia doszło w wyniku okoliczności, na które obwiniony nie miał wpływu.

Pokrzywdzony J. G. szedł drogą techniczną po zakończonej służbie. Poruszał się lewą stroną jezdni w znacznej odległości – około 2,7 m- od lewej krawędzi jezdni i był przodem zwrócony do nadjeżdżającego pojazdu. Wprawdzie miał na sobie kamizelkę odblaskową, jednak całkowicie zasłaniał ją trzymanym oburącz, otwartym, ciemnym, a tym samym mało kontrastującym od tła parasolem, którym osłaniał się od deszczu i wiatru wiejącego ukośnie od przodu. Z lewej strony J. G. przy krawędzi jezdni szedł jego kolega- L. S.. Osłaniając się parasolem J. G. nie tylko ograniczał widoczność swojej postaci i towarzyszącego mu drugiego pieszego, ale również utrudniał sobie możliwość obserwacji przedpola jezdni, którą się poruszał.

Zdaniem Sądu Okręgowego, popartym wnioskami opinii biegłego w dziedzinie technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadku drogowego oraz techniki samochodowej, bezpośrednią i zarazem jedyną przyczyną wypadku było zachowanie pieszego. J. G. i L. S. wprawdzie mieli prawo korzystać z jezdni w miejscu kolizji, jednakże mieli przy tym obowiązek albo iść poboczem albo jak najbliżej krawędzi jezdni, ustępując pierwszeństwa nadjeżdżającym samochodom. Obaj mieli bezwzględny obowiązek poruszania się po terenie lotniska w kamizelkach odblaskowych. Ponadto z uwagi na ograniczające widoczność warunki atmosferyczne zobowiązani byli iść jeden za drugim. Trudno zaakceptować sytuację, w której pracownik ochrony lotniska porusza się w miejscu, w którym nie należy spodziewać się intensywnego ruchu nieoznakowanych pieszych, a w dodatku w miejscu gdzie nie powinien znaleźć się żaden pieszy, tj. w znacznej odległości od krawędzi jezdni, w sposób uniemożliwiający innym uczestnikom ruchu widoczność swojej osoby- zasłaniając całkowicie ciemnym parasolem wszelkie elementy odblaskowe, które miał na sobie. Zachowanie pokrzywdzonego należało uznać za niedopuszczalne. Obwiniony mógł zatem nie zauważyć pokrzywdzonego. Trudno uznać, że przy tak nieznaczonej prędkości, z jaką się poruszał, obserwował drogę w sposób niedostateczny. Jednocześnie trzeba podkreślić, że obwiniony zminimalizował skutki potrącenia, albowiem podjął manewr hamowania i w chwili uderzenia w pieszego prędkość samochodu wynosiła około 14,8 km/h. Siła uderzenia była tak niewielka, że pokrzywdzony nie poniósł większych obrażeń, a jedynie potłuczenia ciała. Właśnie fakt, że obwiniony podjął manewr hamowania i zdołał istotnie zmniejszyć prędkość z jaką potrącił pieszego wskazuje, że zachował należyłą ostrożność i nie naruszył przepisów Instrukcji operacyjnej L.- M..

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu biegłego, że zachowanie kierowcy przyczyniło się do zaistnienia wypadku z uwagi na niewykorzystanie potencjalnie istniejącej możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. Z opinii biegłego wynika, że obwiniony zareagował na zagrożenie, jakim była obecność pieszego na jezdni, z odległości 12,5-16 metrów, a w ograniczonych warunkach widoczności istniejących w dniu zdarzenia powinien to zagrożenie dostrzec z odległości 21,5m- 24,2 m. W ocenie sądu odwoławczego przyczynienie się obwinionego do zaistnienia kolizji jest znikome, bowiem nie można zapominać, że pieszy poruszał się wieczorem po jezdni w odległości 2,7 m od jej krawędzi i zasłaniał się ciemnym parasolem, przez co jego widoczność była znacznie mniejsza niż normalnego pieszego, nawet bez kamizelki odblaskowej. W tej sytuacji to pieszy stworzył sytuację zagrażającą jego bezpieczeństwu, która stanowiła zaskoczenie dla obwinionego i której nie mógł przewidzieć.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, stwierdzając, iż w zachowaniu obwinionego H. B. nie sposób doszukać się winy, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił obwinionego od zarzucanego mu czynu, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.